

Masowe protesty na rzecz darmowej edukacji

11 maja 2013

Dziesiątki tysięcy studentów i uczniów starły się z policją w Chile manifestując na rzecz naprawy krajowego systemu edukacji. Funkcjonariusze prewencji zostali zaatakowani przy pomocy bomb z benzyną, odpowiadając gazem łzawiącym i armatkami wodnymi w celu rozproszenia tłumu demonstrantów.

Marsz w stolicy kraju Santiago przebiegał raczej spokojnie, policja użyła armatek wodnych tylko przeciwko grupie zamaskowanych osób, które ciskały w stronę kordonów kamienie i koktajle Mołotowa. Według organizatorów na ulice miasta wyszło około 80,000 osób. Do protestów doszło także w Valparaíso, Concepción, Temuco i Valdivia.

Studenci postanowili wznowić trwający od dwóch lat protest organizując marsze w kilku większych miastach. Ich celem jest darmowa, wysokiej jakości edukacja dla wszystkich.

System edukacji w Chile uważany jest za jeden z najlepszych w Ameryce Łacińskiej, studenci wskazują jednak na ogromne nierówności. Twierdzą, że dzieci bogatych rodzin z klasy średniej mają dostęp do najlepszych szkół, a biedni muszą uczyć się w niedofinansowanych placówkach. Wszystkie uczelnie wyższe w Chile są odpłatne.

Kampanii na rzecz reformy systemu edukacji towarzyszą największe protesty jakie odnotowano w Chile odkąd kraj stał się demokratyczny w 1990 roku.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)